

Nasze wiersze

Jesień

*Jesień kolorami się zaczyna,
liście spadają z drzew.
Nad głowami klucze gęsi
przelatują mówiąc, że już zima.
Ciemne chmury przysłaniają
słońce, z nieba pada deszcz.
Nadchodzą chłody, sięgam po:
czapkę, szal, już krótkich rękawów
skończył się czas.
W nosie katar się pojawia,
w gardle drapie.
Już kalosze zakładam
i w kaluże sus.
Mama przerażona do apteki śpieszy
Co tchu by „Profilaktin” mi zakupić
i podać już.*



Laura Frątczak, kl. III („Szpaki” nr 2013/2014)

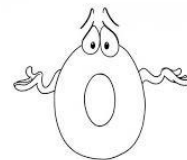
Miłość

*Miłość jest jak truskawka
Miłość jest jak malina
Miłość jest jak miód
Miłość jest jak jabłko
Miłość jest jak słodycz
Miłość jest jak pączek
Miłość jest jak cukier
Miłość jest jak czekolada
Ze smakiem się ją zjada!*



Klasa VI („Szpaki” nr 4 2013/2014)

Wiersz o niczym
Nic, nic, nic i nic.
Nic jest jak nic, jak zero.
Nic jest wszędzie i nigdzie.
Nic jest jak pustka.
Nic jest brakiem, próżnią.
Nic i nic i nic, to już jednak coś!



Klasa VI („Szpaki” nr 6 2012/2013)

Czy wyobrażałeś sobie kiedykolwiek, jak trudny żywot mają żaby? Nie? To
przeczytaj!

Żabia przygoda

Jestem żabą. Pewnego dnia przeżyłam straszną przygodę.

Szłam sobie parkiem koło stawu, kiedy usłyszałam krzyki jakichś dzieci. Zbliżały się do mnie, bo coraz lepiej je słyszałam. Po chwili zaczęły we mnie rzucać kamieniami. Wystraszona zaczęłam uciekać, skakałam po kamieniach, chowałam się w krzakach, ale dzieciaki nie dawały za wygraną. Niestety zagapiłam się i oberwałam kamyczkiem w tylną kończynę, co utrudniło mi ucieczkę przed tymi łobuzami, ale mimo to dawałam z siebie wiele sił, by stąd zwać.

W końcu wybiegłam na ulicę i zgubiłam te dzieciaki. Zatrzymałam się na chwilę, by odpocząć, a tu nagle usłyszałam hałas. To była rozpędzona ciężarówka, która jechała prosto na mnie. Bardzo bolała mnie noga, więc nie mogłam szybko uciec, zdążyłam tylko zamknąć oczy, żeby nie widzieć jak zostaję zmiążdżona i... okazało się, że przeżyłam, bo akurat stałam na miejscu, gdzie nie sięgały koła tira. Bardzo się ucieszyłam, że przeżyłam i wróciłam do domu.

To była straszna przygoda, ale dobrze, że tylko tak się skończyła. Teraz na pewno będę ostrożniejsza.

Klaudia Walczak kl. VI (Szpaki nr 6, 2012/2013)

Szkoła widziana wierszem

Szkolne przygody

Z uśmiechem na twarzy przekraczam próg szkoły,
wiem, że tu każdego dnia
czeka mnie coś innego,
coś niespodziewanego ale i dobrego.

Moi koledzy ze szkolnej ławy
służą pomocą i dobrą radą.
Czuję się przy nich bezpiecznie,
pewnie, wesoło i statecznie.

Na przerwach chodzimy parkami,
wzorowo i równo, rzędami.
Czasami ktoś z daleka krzyknie,
to nasz opiekun ryknie.

Gdy usłyszymy dla uszu miły dźwięk,
to znak, że przerwy nadszedł czas.
Na boisku dzieci co nie miara,
z dala słychać krzyki i nawoływania,
to nasz wychowawca woła nas:
„Dzieci kochane do klasy już czas.”

Wspaniale ten czas spędzamy w szkole:
mądre, zdolne dzieci i tempole,
lecz najmielsze jest to,
że tu czujemy się jak w domu,
mimo iż zadań i poleceń nie znamy ogromu.

Ania Kościańska

Moja szkoła

Idąc dziś do mojej szkoły
jestem dumny i wesoły!
Nauczyciele już czekają,
ciekawe rzeczy nam opowiadają.

Mówią nam o bezpieczeństwie,
żeby nie przechodzić na czerwonym świetle
i na pasach spojrzeć w lewo, w prawo, potem w lewo,
to podstawy mój kolego.

Idąc do szkoły przez pasy
spotykam znajomych z mojej klasy.
Na przerwach nie biegamy,
bo na w-f-ie w piłkę gramy,
a jak się skaleczymy,
to na pomoc pani higienistki liczymy.

Bezpieczeństwo ważne jest,
Je przestrzegaj w każdy dzień!

Paulina Owczarek



Bezpieczna szkoła

Bezpieczna szkoła nigdy nie nudzi,
nie ma intruza,
nikt nie marudzi.

Wszyscy pilnie słuchają innych,
jeden drugiemu pomocy nie odmówi nigdy,
choć każdy jest inny.

Nie ma tu znaków,
lecz są strażnicy,
to nauczyciele pilnują korytarza – ulicy.

Nikt tu nie biega,
Nikt nie hałasuje,
choć na przerwie każdemu humor dopisuje.

Dbą o nas pani dyrektor i pracownicy,
a czego nie widzą,
kamery uchwycą.

I pani pielęgniarka
dba o to, by inni
nie wyrządzili sobie żadnej krzywdy.

Tak bezpiecznie jest tylko tu,
gdzie są zasady
bez najmniejszej wady.

Klaudia Walczak

***Klaudia otrzymała wyróżnienie za powyższy wiersz w VI Gminnym Konkursie Poezji
Pisanej i Recytowanej o Pióro Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce***

Szpaki nr 5 2012/1013

Lekka nutka dreszczyku

Był cichy pogodny wieczór...

Nagle w moim pokoju zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Pościel sama się odkrywała, spanikowałem. Zaraz po tym drzwi zaczęły trzaskać o futrynę. Firanki fruwały ledwo przyczepione do karnisza. Nagle zgasiło się światło i rozległy się szepty. Były ciche, dlatego nic z nich nie rozumiałem. Światło się włączyło, uruchomił się komputer, radio zaczęło grać. Byłem przerażony. Szybko zbiegłem na dół do mamy. Chciałem, żeby mi wytłumaczyła, co się dzieje, więc spytałem:

-Mamo, dlaczego światło się wyłączyło, uruchomił się komputer, a radio zaczęło grać?

-Ponieważ wyłączyli na chwilę prąd, a gdy go włączyli zrobiło się zwarcie i wszystko się uruchomiło - oznajmiła mama.

Lecz coś jeszcze nie dawało mi spokoju.

-Mamo, a jak mi wytłumaczysz fruwające firanki, trzaskające drzwi i odkrywające się pościele? - zapytałem.

-Oj, przepraszam ,to moja wina, bo nie zamknąłem okien i musiało zacząć wiać - odpowiedziała mama.

-Czyli w moim pokoju nie straszy? - spytałem.

-Nie - uspokoiła mnie mama.

Zatem nie miałem się czego bać, ponieważ w moim pokoju nie straszy, a to zjawisko, to zwykły przypadek.



Marzenia w plecaku ukryte
- praca z projektu
„W Korczakowskim szeregu idziemy przez świat”

Moim największym marzeniem jest zostać zawodowym tancerzem break-dance.

Barczo lubię taniec i słuchać muzyki. Czuję rytm sercem i duszą, lecz na razie jestem tylko początkującym uczniem. Codziennie ucze się nowych postaw i dobrze mi to wychodzi. Mam nadzieję, że kiedyś będę zawodowcem i będę tancerz w klubach lub na imprezach. Taniec jest moją pasją sprawia mi on dużo przyjemności i jest dla mnie wyzwaniem. Chciałbym założyć kiedyś studio, gdzie uczyłbym taniec i trenować moich uczniów. Moim marzeniem jest również zdobywanie medali z moją grupą taneczną jak również solo.

Mam nadzieję, że niegające daleko w przyszłości marzenia spełnią się.



Drodzy Nauczyciele, z okazji Waszego Święta
obdarowujemy Was naszą twórczością,
która jest wyrazem podziękowania dla Was
za trud pracy pedagogicznej.

Klasa V

Droga

Od bursztynowych,

błękitnych,

czekoladowych,

fiołkowych,

tęczowych,

złocistych

Nauczycieli

pochodzą

kwitnące,

zielone,

słoneczne

i pogodne

wskazówki,

które prowadzą do

fantastycznej,

niezapomnianej,

przyjacielskiej

i uśmiechniętej

wiedzy przez lekcje, które stają się

udaną,

radosną,

kolorową

przygodą.



Kacper Niechciał, kl. IV

Klasa VI

Jadłospis

Matematyka jest jak schabowy z ziemniakami

Język polski jest jak żurek po staropolsku

Przyroda jest jak kaczka po turecku w sosie francusko - włoskim

Język angielski jest jak muffiny i hot dog

Plastyka jest jak sałatka owocowa

W-f jest jak zdrowa żywność

Muzyka jest jak sernik z nutą malinową

Język niemiecki jest jak golonka po bawarsku



Dagmara Pawłowska, kl. IV

Informatyka jest jak sos ko(mpute)perkowy
Historia jest jak ser pleśniowy z barszczem biały i czerwonym
Religia jest jak ryba

Przedmioty są jak przepyszny jadłospis, z którego chciałoby się
Zjeść wszystko, nauczyciele to wytworni kucharze,
Uczniowie to wygłodniałe łasuchy

Szpaki nr 1 2012/2013



Justyna Puszczyk, kl. IV



Kinga Bartoszevska, kl. IV